

Oczekując na Boga – cierpliwie

Podдай się Panu, a oczekuj Go (Ps. 37:7, BG)

Muszę być z wami szczerzy. Odkąd byłem małym chłopcem, **nienawidziłem oczekiwania**. Musiałem czekać, aby otrzymać rower dla dużych chłopców, czekać, aby zostać zuchem, czekać, aby zostać harcerzem, czekać, aż będę wystarczająco duży, aby doręczać gazety, czekać, aż będę miał 16 lat, aby móc prowadzić samochód, czekać, aż będzie czas na randkowanie, ślub, głosowanie, aby posiadać własny biznes. Czekać–Czekać–CZEKAĆ!

Teraz kiedy stałem się chrześcijaninem, czekam na Boga. Tak jak Piotr, jestem gotowy teraz, dzisiaj! Jednak czy jesteście gotowi? Jeżeli prawda została naprawdę poznana, to **wierzę, że to Bóg czeka na nas**.

Wielu z nas próbuje robić coś, co przyspieszy sprawy. Szukamy szybszych i łatwiejszych sposobów, aby osiągnąć cel, ponieważ po prostu nie chcemy mieć do czynienia z prawdziwym przygotowaniem, na które czeka Bóg. Jednym z pewniejszych sposobów, aby poznać czy działamy w ciele, jest sprawdzenie czy jesteście *sfrustrowani* przez większość czasu.

Musimy zmienić nasz sposób myślenia. Musimy zaplanować czekanie. Musimy oczekiwać, że nasze pragnienia, plany i modlitwy mogą potrwać dłużej i będą kosztować nas więcej niż kiedykolwiek sądziliśmy. Musimy nastawić nasze myślenie na to, że Bóg jest bardziej zainteresowany rozwojem naszego charakteru niż naszymi specjalnymi prośbami. Nasz Bóg czeka, aby stać się naszym ŻYCIEM i naszą RADOŚCIĄ!

To nie brzmi skomplikowanie, ale my czynimy to takim. Dlaczego? Ponieważ, zamiast pozwolić, aby **Bóg był naszym prawdziwym życiem i radością**, pozwalamy wkraść się zręcznym podróbkom stać się **substytutem**, który **wypiera Boga** i zawiesza z Nim komunikację. Substytuty takie jak skupianie się na naszych kościołach i pracy dla kościoła zamiast dla Niego. Promowanie naszych doktryn i naszą wyjątkową teologią bez Niego jako centrum. Pozwalanie, aby nasza ewangelizacja i zdobywanie ludzi z zewnątrz (ang. outreach) były ważniejsze od zdobywania siebie nawzajem (ang. in reach). Pozwalamy nawet, aby światowe rzeczy miały wyższy priorytet niż nasza jedność z Bogiem. Nasze domy, nasze życie społeczne, nasze biznesy i praca, nasza rekreacja i rozrywka – wszystkie te różnorodne dywersje tworzą scenariusz, w którym prawdziwy Boży program dla nas zostaje ZABLOKOWANY. On chce chodzić z nami ramię-w-ramię. A teraz chce zdobyć naszą uwagę.

Łukasz mówi: „Przez swoją cierpliwość zyskajcie wasze dusze” (Łuk. 21:19, UBG). Ponieważ Bóg nie od razu lub jak tylko sobie tego zażyczymy, spełnia nasze prośby, ale daje nam boską możliwość, abyśmy stali się zniecierpliwieni lub abyśmy dopytywali Boga o powód w opóźnieniu. To w tym „**Oczekiwaniu na Boga**”, rozmawianiu z Nim, nasze oczy zostają otwarte na Jego mądrość i niepodległą wolę dla nas. Mając nadzieję, że dostrzeżemy, że im prędzej i pełniej poddamy się Jego programowi dla naszego życia, tym pewniej Jego zamierzone błogosławieństwo przyjdzie na nas.

To oczekiwanie ma na celu nauczyć nas **całkowitego polegania** na wspaniałej Bożej pracy i sprawić, abyśmy w tej cierpliwości umieścili się w Jego woli dla naszego życia, pod Jego kierownictwem. W międzyczasie, Bóg toleruje naszą powolność i długo nas znosi. Dlatego Jakub mówi: „wytrwałość zaś niech prowadzi do dzieła doskonałego” (Jak. 1:4, BW).

To pozwalanie, aby: „wytrwałość (...) prowadziła do dzieła doskonałego” wymaga wiary, odwagi, zaufania, odpoczynku, przekonania, posłuszeństwa, poddania i zależności. Wszystkie

te elementy skondensowane są w jednym słowie: „OCZEKIWANIU na Boga”. Ponieważ tak niewielu z nas odnalazło **Boga jako prawdziwe ŻYCIE i Radość**, dlatego znajdujemy się w oczekiwaniu. Czekanie podczas rozwoju naszej zbawczej wiary, żywego aktywnego zaufania, Bożego odpoczynku i doskonałego przyzwolenia – jest tym, czym naprawdę jest nasze oczekiwanie. Jest tym, do czego Bóg chce, abyśmy się nastroili. To dlatego większość z nas wydaje się ćwiczyć święte oczekiwanie.

Nie czuj się źle. Mojżesz czekał 40 lat, Dawid jakieś 16 lat, Józef, jak wierzę, czekał 13 lat. A co powiemy o biednym Abrahamie? Mówiąc o oczekiwaniu, miał on 100 lat, nim spełniła się obietnica posiadania dziecka. Bóg wplatał ten sam złoty wątek w życia tych wszystkich mężczyzn. Bóg i tylko Bóg musiał stać się ich ŻYCIEM i RADOŚCIĄ! Wszyscy mieli przyszłość, ale Bóg miał plan. Każdy musiał czekać w oczekiwaniu, w nadziei, **nie biorąc spraw we własne ręce**. Tak samo jest z tobą i ze mną. Każdy z nas ma przyszłość, ale Bóg ma nasze plany. „Przełoż ja na Pana patrzeć będę, OCZEKIWAĆ będę Boga zbawienia mego; Bóg mój wysłucha mię” (Mich. 7:7, BG). Bóg słyszy nas i próbuje powiedzieć nam, abyśmy **żyli w całkowitym poleganiu na Nim**. Czy jesteśmy chętni przejść przez ten proces??? Tak, to potrwa znacznie dłużej niż nam się podoba. Jednak kiedy wejdziemy na pokład z Jego prawdziwym programem, wtedy „Ja, Pan, w stosownym czasie, rychło tego dokonam” (Izaj. 60:22, BW).

Ojcze, ucz nas wszystkich, jak mamy czekać. My wszyscy potrzebujemy boskiej nauki i wskazówek z Twojego Słowa i od Twojego Ducha Świętego dla naszego życia. Niech w codziennym, wspólnym kursie życia spoglądamy na Ciebie, abyś uczył nas, jak mamy iść. Obyśmy czekali na Twoje instrukcje. Niech ukształtuje się w nas nawyk spoglądania w górę, przez cały dzień. Abyśmy oddali Bogu Jego chwałę przez odpoczywanie tylko w Nim, przez pełne zaufanie Jemu, przez czekanie na Niego. To oddaje mu chwałę. Stawia go jako Boga na tronie naszego serca, aby wykonał Swoją pracę w nas i przez nas. To poddaje całkowicie nasze „kierowanie” w Jego ręce. To **pozwała Bogu być naszym Bogiem**.

Nasze dusze oczekują jedynie na Boga

Jim i Sally Hohnberger